

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 1 (400)/2014

Luty 2014

Rok XXXIV

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl



**Lidl zwalnia
za „Solidarność”**

Apel do członków NSZZ „Solidarność”: W lutym nie kupujemy w Lidlu!

Apel KK nr 4/2014

ws. łamania praw pracowniczych i związkowych przez Lidl Polska

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko łamaniu podstawowych praw pracowniczych i związkowych w „Lidl Polska Sklepy Spożywcze sp. z o.o.” sp. k.

W styczniu 2013 roku pracownicy sieci Lidl założyli organizację NSZZ „Solidarność” aby skutecznie upomnieć się o prawa pracownicze. Niestety kierownictwo firmy nie podjęło rzeczywistego dialogu ze stroną pracowniczą. Niemal od początku funkcjonowania „Solidarność” w Lidl Polska, zarząd spółki rozpoczął działania noszące znamiona szykanowania działalności związkowej. W grudniu 2013 roku przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. Jako przyczynę zwolnienia pracodawca podał m.in. udział tych osób w akcjach protestacyjnych, które rzekomo były nielegalne. W Niemczech, skąd pochodzi Lidl, wyrzucanie z pracy działaczy związkowych oraz jawne zwalczanie legalnie działającego związku zawodowego byłoby nie do pomyślenia.

W związku z powyższym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” rozpoczyna długofalową akcję protestacyjną w celu znormalizowania stosunków pracowniczych w sieci sklepów Lidl.

W pierwszym etapie akcji apelujemy do członków NSZZ „Solidarność” o zaniechanie zakupów w tej sieci w lutym br.

Ponadto KK skieruje skargę na działania zarządu Lidl Polska do instytucji międzynarodowych m.in. OECD i MOP.

Komisja Krajowa
NSZZ „Solidarność”



Szczecin, 28 stycznia 2014 r.

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka • Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 10.02.2014 r. Do druku oddano 10.02.2014 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: „Dom Judy” sp. z o.o. Nowogard

Komisja Krajowa obradowała w Szczecinie

O problemach Pomorza Zachodniego i całego kraju dyskutowali w dniach 28-29 stycznia w Szczecinie członkowie Komisji Krajowej. Działacze z całej Polski spotkali się także z protestującymi rolnikami i złożyli kwiaty przed pomnikiem Ofiar Grudnia '70.



- Na początku swojej kadencji zapowiedziałem, że Komisja Krajowa będzie obecna wszędzie tam, gdzie źle się dzieje – tłumaczy wybór naszego miasta na miejsce pierwszego w tym roku posiedzenia Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. – Pomorze Zachodnie to region, który najdotkliwiej odczuł skutki transformacji. Zlikwidowano tu praktycznie wszystkie zakłady produkcyjne, a przemysł przestał istnieć. Skutki tego są tu odczuwalne bardzo dotkliwie. Druga sprawa, to trwający od wielu miesięcy protest rolników w obronie polskiej ziemi, który „Solidarność” pracownicza aktywnie wspiera. Dlatego tutaj dzisiaj jesteśmy, żeby wesprzeć Was duchowo, ale także omówić konkretne działania.

Przewodniczący Duda już podczas konferencji prasowej poprzedzającej rozpoczęcie obrad Komisji Krajowej za-

pewniał Mieczysława Jurka, przewodniczącego Regionu, że nie zostawi go bez pomocy. Podkreślił jednak, że żadna, nawet największa pomoc z zewnątrz nic nie da, jeśli Związkowcy i pracownicy nie zmobilizują się od środka, na poziomie zakładów pracy. Jego zdaniem mieszkańcy Pomorza Zachodniego i Szczecina muszą najpierw sami zawalczyć o swoją przyszłość. – Śląc za Was tego nie zrobią! Mogą jedynie pomóc – apelował. - Nie sztuka narzekać na forach internetowych. Mieszkańcy muszą chcieć coś zrobić. Poparł go w tym Mieczysław Jurek, który wielokrotnie mobilizował Związkowców do większej aktywności i obecności między innymi na manifestacjach.

Przed rozpoczęciem obrad Komisji Krajowej przewodniczący Piotr Duda spotkał się z protestującymi rolnika-

mi w siedzibie okupowanej przez nich Agencji Nieruchomości Rolnych oraz na Wałach Chrobrego, przy których po raz kolejny ustawiono dziesiątki ciągników. W ten sposób między innymi „Solidarność” Rolników Indywidualnych protestuje przede wszystkim przeciwko nadużyciom w obrocie gruntami rolnymi i wyprzedawaniu polskiej ziemi obcemu kapitałowi – Podziwiam waszą determinację – mówił przewodniczący Duda –Rząd zachowuje się w sprawie rolników, jak władze Ukrainy i ignoruje żądania swoich obywateli. Na pewno jako „Solidarność” was nie zostawimy i będziemy mówić o waszych postulatach wszędzie, gdzie będzie to możliwe.

Obrady Komisji Krajowej rozpoczęły się o godz. 13 w hotelu Radisson Blu. Członków przywitał w mieście między innymi Piotr Krzystek i gospo-



➔ darz spotkania – Mieczysław Jurek. Modlitwę w intencji owocnych obrad poprowadził biskup Błażej Kruszyłowicz. W jednym z pierwszych punktów zebrani przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji w województwie zachodniopomorskim. Wspierając postulaty zachodniopomorskiej „Solidarności”, Komisja Krajowa żąda w stanowisku opracowania i wdrożenia Specjalnego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, rewitalizacji przemysłu stoczniowego, zachowania podmiotowości ZCH Police, Zespołu Elektrowni Dolna Odra i PKP Cargo S.A. Zachodniopomorskiego Zakładu w Szczecinie, Zachodniopomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych oraz Szczecińskiej



Stoczni Remontowej „Gryfia.”

Komisja Krajowa podjęła także stanowisko w sprawie Lasów Państwowych. Według związkowców zamiar obciążenia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe daniną w wysokości 1,6 mld zł w latach 2014 i 2015 oraz podatkiem od przychodów, począwszy od 2016 roku, zagraża samowystarczalności finansowej oraz może skutkować utratą tysięcy miejsc pracy w leśnictwie. W pracach nad nowelizacją ustawy o lasach nie był dochowany warunek przeprowadzenia konsultacji społecznych. Ponadto projekt został skierowany pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów bez uzgodnień międzyresortowych, przeprowadzonych choćby w trybie obiegowym, oraz przy istotnym naruszeniu Regulaminu pracy

Stanowisko KK

wsytuacji w województwie zachodniopomorskim

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” obradująca w dniach 28 - 29 stycznia 2014 r. w Szczecinie, po zapoznaniu się z sytuacją społeczno-gospodarczą województwa zachodniopomorskiego wyraża swoje oburzenie brakiem dialogu społecznego i brakiem reakcji władz na postulaty zgłaszane przez stronę społeczną.

NSZZ „Solidarność domaga się realizacji postulatów krajowych i regionalnych zgłoszonych 6 grudnia 2013 r.:

- opracowania i wdrożenia Specjalnego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, który przyczyni się do ożywienia gospodarczego, przeciwdziałania bezrobociu i tworzenia nowych miejsc pracy,*
- rewitalizacji przemysłu stoczniowego, zachowania podmiotowości ZCH Police, Zespołu Elektrowni Dolna Odra i PKP Cargo S.A. Zachodniopomorskiego Zakładu w Szczecinie; Zachodniopomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych i Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”.*

Rozwiązanie tych problemów ma kluczowe znaczenie dla stabilizacji społecznej i gospodarczej województwa. Szczególnie bulwersujący jest fakt, niepodjęcia rozmów z rolnikami, którzy od kilkunastu dni okupują Agencję Nieruchomości Rolnych w Szczecinie w oczekiwaniu na spotkanie z Stanisławem Kalembą, Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” oświadcza, że w przypadku braku rzetelnego dialogu nakierowanego na rzeczywiste rozwiązywanie problemów, ogłosi akcję protestacyjną w obronie województwa zachodniopomorskiego.

Rady Ministrów. - Komisja Krajowa wzywa kategorię Parlament i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do odrzucenia tego projektu - czytamy w przyjętym dokumencie. Członkowie KK zajęli również stanowisko w sprawie łamania podstawowych praw pracowniczych i związkowych w Lidl Polska Sklepy Spożywcze sp. z o.o. Komisja Krajowa zaapelowała do wszystkich członków Związku o zaniechanie robienia zakupów w tej sieci w miesiącu lutym. Ponadto KK rozpatrzy skierowanie skargi na działania zarządu Lidl Polska do instytucji międzynarodowych m.in. OECD i MOP. (więcej na str. 12). Przyjęto także stanowisko w sprawie Poczty Polskiej (więcej na str. 14). Ustalono również, że sprawozdawczo wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów odbędzie się w dniach 8-9 października 2014 roku w Bielsku-Białej. Miejszem zjazdu będzie nowoczesna hala sportowa BBOSiR. Rok 2014 został również ogłoszony przez Komisję Krajową rokiem „Solidarności i sprawiedliwości społecznej”. Pracowity dzień zakończyła uroczysta kolacja i



koncert stargardzkiej grupy De Facto, który rozpoczął Hymn Solidarności.

Podczas drugiego dnia posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Szczecinie, jej członkowie zebrali się

przed bramą Stoczni Szczecińskiej, w której rozgrywały się najważniejsze wydarzenia z najnowszej historii Polski. - Nie wyobrażam sobie, żeby mogło nas nie być w tym miejscu podczas wizyty w Szczecinie – mówił przewodniczący Piotr Duda. – Tutaj ginęli szczecińscy robotnicy w 1970 r., tutaj strajkowali i negocjowali w 1980 i dzisiaj należy im się za to nasz szacunek i pamięć. Szkoda tylko, że te wszystkie urządzenia, które widzimy za bramą stoczni, dzisiaj nie pracują, czego byśmy sobie bardzo życzyli. Zebrani, pod przewodnictwem biskupa Błażej Kruszyłowicza odmówili wspólnie modlitwę Anioł Pański. Następnie delegacja złożyła kwiaty przed pomnikiem Ofiar Grudnia '70. Udali się także pod tablicę upamiętniającą wieloletniego przewodniczącego stoczniowej „Solidarności” Andrzeja Antosiewicza. Pobyt członków KK w Szczecinie uwieczniony został też na wspólnej fotografii na tle historycznego zakładu.

PŁ



Historyczna świetlica wraca do miasta

Przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda, prezes IPN Łukasz Kamiński i prezydent Szczecina Piotr Krzystek podpisali list intencyjny w sprawie świetlicy stoczniowej, w którym zapowiadają utworzenie tam ośrodka naukowo-edukacyjnego.

Historyczna świetlica na terenie dawnej Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego od 2004 roku jest zamknięta. Dotychczasowym właścicielem obiektu było należące do skarbu państwa TF Silesia. Pod koniec ubiegłego roku, po długich rozmowach zainicjowanych przez „Solidarność” Pomorza Zachodniego, budynek nieodpłatnie został przejęty przez miasto.

- Budynek jest już w dyspozycji miasta, trwa jeszcze natomiast ustalanie kwestii formalnych związanych z dojazdami, parkingami i całą infrastrukturą potrzebną do tego, aby obiekt ten udostępnić mieszkańcom miasta i nie tylko – mówił podczas uroczystości Prezydent Piotr Krzystek. - *Chciałbym, żeby budynek ten żył nie tylko historią ale także bieżącymi sprawami miasta. Chciałbym również żeby ten ważny element historii Szczecina oraz całego kraju zakotwiczył się w pamięci każdego, po to aby za kilkadziesiąt lat pamiętano o wydarzeniach, które miały tu miejsce.*

- Dziękuję bardzo za tę inicjatywę, szczególnie że udało się doprowadzić do niej, kiedy budynek ten jeszcze stoi i nie opadł w całkowitą ruinę – mówił Piotr Duda, przewodniczący „Solidarności”. - *Miejmy nadzieję że wszystkie sprawy formalne zostaną załatwione bardzo szybko, tym bardziej że to jest szczególnie budynek, w którym będzie można dotknąć żywej historii, która budowała ten region i kraj. W tym miejscu będzie można poczuć jej ducha. - Jednym z celów powstania takiej instytucji jest wpisanie Szczecina na mapę polskiej pamięci, która będzie mo-*



gła służyć edukacji nie tylko mieszkańcom Szczecina ale również odwiedzającym to miasto – dodał Łukasz Kamiński, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – KŚZpNP.

Sygnatariusze zapowiadają też utworzenie w nim ośrodka o charakterze naukowo-edukacyjnym, który będzie mógł współpracować z ulokowanym na terenie byłej stoczni Bałtyckim Centrum Badawczo-Wdrożeniowym Gospodarki Morskiej. Prezydent chce na ten cel pozyskać unijne pieniądze. Przewodniczący Mieczysław Jurek zapowiedział natomiast, że podczas spotkania z prezesem TF Silesia, jego poprzednicy również deklarowali wsparcie finansowe dla tej inicjatywy.

List intencyjny

w sprawie świetlicy dawnej Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie

Prezes IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dr Łukasz Kamiński, Prezydent Miasta Szczecin Piotr Krzystek, Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda przekonani o niepodważalnej roli Szczecina w artykułowaniu wolnościowych aspiracji Polaków i przezwyciężeniu totalitarnego zniewolenia, wyrażają wolę podjęcia współpracy w celu zachowania w pamięci obecnych i przyszłych pokoleń znaczenia tych historycznych miejsc, w których dokonywały się zmiany oblicza współczesnej Polski i Europy.

Jednym z takich miejsc jest legendarna świetlica na terenie dawnej stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie. To tutaj, po tragicznych wydarzeniach Grudnia '70 i buncie w Styczniu '71 doszło do bezprecedensowego spotkania strajkujących robotników z władzami komunistycznej Polski Ludowej. Na ich żądanie do Szczecina przybył wówczas m.in. I sekretarz PZPR Edward Gierek. Był to niewątpliwie sukces szczecińskich stoczniowców, a sposób przygotowania i przeprowadzenia strajku stanowił wzór dla późniejszych zrywów robotniczych w kraju. W roku 1980, w tym samym miejscu, robotnicy ze Szczecina wynegocjowali pierwsze z przełomowych Porozumień Sierpniowych, czym otworzyli drogę do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i późniejszych zasadniczych przemian w Polsce. Wydarzenia w kraju, a także m.in. stoczniowy strajk w grudniu 1981 r. w Szczecinie, za który jego przywódcy zostali ukarani surowymi wyrokami pozbawienia wolności, oraz kolejny bunt szczecińskich robotników w 1988 r. doprowadziły do ostatecznego upadku systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej.

Niżej podpisani zgodnie uznają potrzebę utrwalania i popularyzowania wiedzy o tych wydarzeniach, jako szczególnie istotnych na drodze do odzyskiwania przez Polskę niepodległości, a samo miejsce negocjacji szczecińskich robotników z ówczesną władzą – obok podobnych miejsc w Gdańsku i Jastrzębiu – postrzegają jako jedno z najważniejszych w kraju. Dlatego za sprawę pierwszorzędnej wagi sygnatariusze uznają ochronę postoczniowego budynku wraz z historyczną świetlicą i utworzenie w nim ośrodka o charakterze naukowo-edukacyjnym, który będzie mógł współpracować z ulokowanym na terenie byłej stoczni Bałtyckim Centrum Badawczo-Wdrożeniowym Gospodarki Morskiej.

Ramy wspólnych działań oraz forma organizacyjna przedsięwzięcia zostaną wypracowane w toku dalszych uzgodnień, a ich podstawą będzie gotowość włączenia do współpracy także innych podmiotów i instytucji, które zechcą w nim uczestniczyć na partnerskich zasadach.

List intencyjny sporządzono w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym egzemplarzu dla każdej ze stron. List niniejszy podpisano w Szczecinie 28 stycznia 2014 r.

Walka o Pomorze Zachodnie trwa!

14 stycznia w Szczecinie odbyła się akcja protestacyjna pod hasłem „Dość lekceważenia społeczeństwa – Stop marginalizacji zachodniopomorskiego”. Mimo mroźnej aury wzięło w niej udział ponad 1000 Związkowców.

Gorąco było jednak już dzień wcześniej. 13 stycznia o godz. 13 przedstawiciele związków zawodowych z przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysławem Jurkiem na czele, przybyli do wojewody zachodniopomorskiego, który w tym dniu zwołał Prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Wojewoda doskonale wiedział, że strona związkowa już od lipca 2013 roku nie uczestniczy w pracach WKDS w całym kraju. Co gorsza, w godzinach porannych, w szczecińskich mediach pojawiła się wypowiedź wicewojewody, obrażająca stronę społeczną. Mimo obraźliwych i nieprawdziwych słów, strona związkowa widząc ogrom narastających problemów społeczno – gospodarczych w naszym Regionie, przysłała do wojewody przede wszystkim z żądaniem ustalenia konkretnego terminu spotkania z kompetentnymi przedstawicielami polskiego rządu. Po kilku nerwowych godzinach strona związkowa postanowiła opuścić budynek urzędu.

Następnego dnia Związkowcy znowu spotkali się na Wałach Chrobrego, jednak tym razem znacznie liczniej. Było nas ponad tysiąc. Wszyscy zaopatrzeni we flagi, transparenty, gwizdki... Nie zabrakło także Rolników Indywidualnych i ich maszyn. Razem z nami w tym dniu byli przewodniczący i przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Dolnego Śląska, Bydgoskiego, Ziemi Łódzkiej, Gdańskiego, Gorzowskiego, Słupskiego, Wielkopolskiego, któ-



rym za przyjazd do Szczecina, słowa otuchy i wspólną walkę gorąco dziękujemy.

Protestując pod zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie, związkowcy domagali się natychmiastowej realizacji postulatów ogólnokrajowych tj.: rzetelnego dialogu, wyższej płacy minimalnej, godnych emerytur, ograniczenia stosowania umów śmieciowych, rezygnacji z elastycznego czasu pracy oraz zaprzestania likwidacji szkół i przerzucania finansowania szkolnictwa publicznego na samorządy. Żądali także realizacji postulatów regionalnych, branżowych i zakładowych, wielokrotnie kierowanych do Premiera RP i składanych na ręce Wojewody Zachodnio-pomorskiego m.in. w dniu 17 grudnia 2012 r. i w czerwcu 2013 r., czyli: opracowania i wdrożenia Specjalnego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, który przyczyni się do

ożywienia gospodarczego, przeciwdziałania bezrobociu i tworzenia nowych miejsc pracy, rewitalizacji przemysłu stoczniowego oraz realizacji postulatów złożonych przez NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Nie zabrakło też postulatów dotyczących konkretnych zakładów pracy. - Będziemy bronić podmiotowości ZCH Police, Zespołu Elektrowni Dolna Odra, PKP Cargo S.A. Zachodniopomorskiego Zakładu i PKP CARGO WAGON Sp. z o.o. w Szczecinie, Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”, Zachodniopomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Szczecinie – zapowiadali członkowie „Solidarność”.

- Minęło już ponad 10 lat, kiedy to NSZZ „Solidarność” zgłaszał potrzebę obrony przemysłu stoczniowego w kraju i Regionie, mówiąc o potrzebie rewitalizacji – tłumaczy przewodniczący Mieczysław Jurek. - Szczególnie zależało nam na utrzymaniu produkcji w Stoczni Szczecińskiej. Zgłaszając ten postulat, zamierzaliśmy osiągnąć główny cel – utrzymanie zatrudnienia oraz utrzymanie poziomu gospodarczego wielu kooperujących ze stoczną firm, a co za tym idzie nie ograniczanie dalszego rozwoju gospodarczego naszego Regionu. Od długiego czasu, bo od ponad 4 lat strona społeczna, domaga się opracowania i wdrożenia Specjalnego Programu Gospodarczego dla Województwa Zachodniopomorskiego, który przyczyni się do jego ożywienia, będzie przeciwdziałał bezrobociu i który będzie tworzył nowe miejsca pracy. Już podczas kampanii wyborczej Donald



Tusk obiecywał opracowanie i wdrożenie specjalnego programu gospodarczego dla ściany zachodniej. Ponad rok temu, podczas akcji protestacyjnej w Szczecinie ponownie postulowaliśmy o dialog w ramach, którego mogłyby być realizowane zgłaszane postulaty.

Przewodniczący przypomina, że kolejna próba nawiązania rozmów z rządem miała miejsce w dniu 10 czerwca 2013 r., gdzie ponownie we wręczanych wojewódzie postulatach „Solidarność” zwracała uwagę, na pilną potrzebę podjęcia działań w obronie polskich pracowników i ich rodzin, oraz problemów polskich go-



spodarstw rolnych. Wskazywała także, że ogłaszana minimalna płaca krajowa nie wystarcza na zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych pracowników, że waloryzacja emerytur i rent nie idzie w parze z kosztami, jakie polscy emerycy muszą ponosić z tytułu zakupu leków i kosztów utrzymania. Protestowała przeciwko umowom śmieciowym, które są najczęściej stosowaną formą zatrudnienia przez pracodawców, które oprócz braku poczucia bezpieczeństwa polskich pracowników, ograniczają wpływy do budżetu państwa. - Wielokrotnie apelowaliśmy o **ochronę polskiej ziemi i nieblokowanie dalszego rozwoju ludzi młodych z gospodarstw rolnych, a także o wyeliminowanie nieprawidłowości związanych z wyprzedają polskiej ziemi** – dodaje Mieczysław Jurek. - Arogancja rządzących i brak woli do rozmów spowodowała, że w dniu wczorajszym rolnicy weszli do szczecińskiej siedziby Agencji Nieruchomości Rolnych, domagając się spotkania z dyrektorem oddziału terenowego oraz niezwłocznego przyjazdu Ministra Rolnictwa Stanisława Kalęmbę. Edward Kosmał, przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Województwa Zachodniopomorskiego i jednocześnie przewodniczący Komitetu Protestacyjnego, wystosował



list do Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych Leszka Świętochowskiego, w którym sprzeciwia się unieważnieniu rozstrzygniętych na rzecz rolników indywidualnych przetargów, które zostały przeprowadzone z wyeliminowaniem tzw. „słupów”. Rolnicy będą prowadzić protest przez 10 dni.

Dlatego też strona społeczna, mając na uwadze brak woli prowadzenia dialogu ze strony rządowej, na zgłaszane problemy natury społecznej, świata pracy i natury gospodarczej, domagając się zatrzymania negatywnych procesów w

życiu mieszkańców naszego kraju, a także domagając się poszanowania godności polskiego pracownika i jego rodziny postanowiła wystąpić do przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuela Barroso ze skargą na rząd polski, bierną postawę ministrów, łamanie zasad polskiej demokracji i dialogu. Zorganizowany 14 stycznia 2014 r. protest, jest kolejnym marszem i etapem zachodniopomorskiej Solidarności w walce o realizację krajowych i regionalnych postulatów.

Monika Czech, fot. Sylwia Kudelska



Fragmenty listu do Przewodniczącego Komisji Europejskiej José Manuela Barroso

W 1980 roku jednym z miejsc zawarcia Porozumień Sierpniowych w Polsce był Szczecin, tzw. „Porozumienia Szczecińskie”. To w tym mieście robotnicy zmusili ówczesne komunistyczne władze do dialogu, m.in. w wyniku którego Polska odzyskała niepodległość (...) To doświadczenie polskich robotników doprowadziło do dokonania przemian bez konieczności użycia siły. Taka droga stała się tradycją i fundamentem dla NSZZ „Solidarność”, stała się kierunkiem do dalszego działania.

W ciągu ponad 30 lat funkcjonowania Państwa Polskiego w nowym kształcie, następowały różne okresy (...) Jednak mimo pomocy unijnej i środków napływających do Polski sytuacja pracowników stawała się coraz gorsza. Głównym wyznacznikiem uderzającej w pozycję pracowników, była likwidacja przedsiębiorstw, zwłaszcza w naszym regionie, z sektora gospodarki morskiej. Gospodarkę morską praktycznie zlikwidowano doszczętnie. To w wyniku niedozwolonej pomocy publicznej UE zażądała likwidacji przemysłu stoczniowego w Polsce i tak też się stało.

Dziś, strategiczny dla sytuacji społecznej i gospodarczej regionu przemysł na Wybrzeżu Szczecińskim nie istnieje, to gwałtowne załamanie sytuacji dochodowej społeczności i z jednoczesnym brakiem alternatywy gospodarczej rodzi nowe patologie. Pracowników zatrudnia się na umowy śmieciowe, w których nie obowiązują żadne prawa pracownicze, a skala ich stosowania

zagroza funkcjonowaniu systemu emerytalnego. Coraz powszechniejsza staje się sytuacja, że pracującemu na pełnym etacie robotnikowi, poziom płacy nie wystarcza na zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych i często musi korzystać z pomocy społecznej. Rośnie liczba biednych pracujących. Taka sytuacja wpływa na wzrost emigracji za chlebem ludzi młodych i wykształconych, rośnie liczba dzieci niedożywionych, a Państwo nie zajmuje się problemami polskich rodzin.

Dramat narasta również w świadczeniu usług w służbie zdrowia, w której kolejki do lekarzy wydłużają się do kilkudziesięciu miesięcy. Podobna sytuacja zaczyna dotyczyć transportu kolejowego, Poczty Polskiej, nauki i oświaty. Polityka prorodzinna w ustach rządzących, to pustosłowie (...) Problemy można rozwiązywać w drodze dialogu społecznego, który w Polsce jest ustawowo obowiązujący. Jednak doświadczenie i praktyka w zakresie stosowana ustawy o Komisji Ds. Społeczno – Gospodarczych a także Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego uczy, że brak jest zrozumienia dla intencji ustawodawcy.

Rząd Polski unika dialogu, stosując różne sposoby i metody, w których dialog staje się pustym hasłem. W Polsce nie rozwiązuje się problemów, które się nawarstwiają i narastają, i które mogą się stać przyczyną do ostrych konfliktów społecznych. Jesteśmy w rodzinie Państw Europejskich, w których funkcjonuje demokracja, system, które-

go istotnym elementem jest pełna i wolna obecność w życiu publicznym różnych instytucji obywatelskich, m.in. związków zawodowych. Dziś w Polsce marginalizuje się rolę związków zawodowych, nie przestrzega się w ten sposób ani się norm demokratycznych ani cywilizacyjnych chrześcijańskiej Europy.

Mówiąc najprościej demokracja w Polsce staje się zagrożona. Tu w Szczecinie zgłaszamy problemy natury społecznej, dotyczącej świata pracy i od co najmniej dwóch lat nie możemy doczekać się właściwego zainteresowania i reakcji ze strony rządzących. Do tak dramatycznych wniosków dochodzimy przy prawie dwumilionowej emigracji i jednym z najgorszych wskaźników demograficznych w Europie. 14 stycznia 2014 r. na pikiecie protestacyjnej w Szczecinie, ponownie będziemy domagać się rozmów i dialogu ze stroną rządową w sprawach kluczowych dla Naszego Kraju i Regionu.

Naszym Apelem, chcemy uświadomić Panu Przewodniczącemu, jaka jest sytuacja w kraju, tak bardzo doświadczonym w ostatnim stuleciu i zarazem zasłużonym dla europejskich idei praw obywatelskich i ludzkich. Chcemy, aby Pan i Europa wiedziała, że stale domagamy się zatrzymania tych niekorzystnych procesów i dokonania pozytywnych zmian w życiu, zapewniających uszanowanie godności człowieka, rodziny i pracownika.

„Solidarność” odwołuje wojewodę

Wniosek w tej sprawie został wysłany do premiera Donalda Tuska.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Koszalin Pobrzeże, Zachodniopomorski Zarząd Wojewódzki Forum Związków Zawodowych, Rada Wojewódzka NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych domagają się odwołania Marcina Zydorowicza z funkcji Wojewody Zachodniopomorskiego.

W uzasadnieniu informują, że od dłuższego czasu zgłaszają do Wojewody problemy, dotyczące województwa i nie mogą doczekać się poważnego zainteresowania i ich realizacji. - Pan Wojewoda ignoruje problemy i w przeszłości trzeba było wiele działań, pism i zabiegów, aby doprosić się przeprowadzenia obrad Wojewódzkiej Ko-

misji Dialogu Społecznego czytamy w dokumencie. - Omawiane podczas tych spotkań problemy, nigdy nie były realizowane do końca np. kwestia konsolidacji Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu ze Szczecińską Stoczną Remontową Gryfia, a następnie sprawa strategii dla Dolnej Odry, pakietu klimatycznego, czy też wieku emerytalnego. Wojewoda miał być pośrednikiem w pracach dotyczących opracowania i wdrożenia Specjalnego Rządowego Programu Gospodarczego dla Województwa Zachodniopomorskiego. Do chwili obecnej bez rezultatu. Po informacji strony społecznej z dnia 17 lipca 2013 r. z propozycją wypracowania nowej formuły dialogu, a do tego czasu prowadzenia rozmów dwu-

stronnych, Wojewoda Zachodniopomorski nabrał „wiatru w żagle” i na każdy nawet mało istotny temat zwołuje Prezydium WKDS albo posiedzenie plenarne WKDS, informując na konferencjach prasowych, że strona społeczna nie bierze w nich udziału. Traktujemy takie postępowanie jako prowokację.

Strona społeczna podkreśla, że nie widzi dalszych możliwości współpracy z obecnym Wojewodą Zachodniopomorskim i wnosi do Pana Premiera o jego natychmiastowe odwołanie. Powołuje się przy tym na art. 6 ust. 2 pkt 6 ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz. U. z 2009 r. Nr 31, poz. 206, z późn. zm.).

Grudzień '70: wciąż czekamy na sprawiedliwość

17 grudnia 1970 r. robotnicy wyszli na ulice Szczecina, protestując przeciwko podwyżkom cen żywności i sprzeciwić się totalitarnym rządowi komunizmu. Szesnastu z nich przypląciło to życiem. Wielu z nich odniosło ciężkie rany. Jak co roku, w rocznicę grudniowej masakry, członkowie i sympatycy solidarności, władze miasta i zwykli szczecinianie oddali hołd bohaterom tamtych wydarzeń.



Jak co roku, punktualnie w południe, sygnał syreny stoczniowej rozpoczął obchody 43. rocznicy masakry grudniowej, które odbywały się na placu Ofiar Grudnia '70, przed bramą Stoczni Szczecińskiej. - 17 grudnia 1970 roku szczecinianie dali wyraz niezniszczalnym pragnieniom i przypomnieli światu, jak silna jest w nas idea wolności – mówił podczas uroczystości Piotr Krzystek, prezydent miasta. - Do tych czynów pchnął ich głód prawdy i wolności. To wtedy polscy robotnicy w imię godnego życia stanęli naprzeciw bezwzględnej aparaturze władzy i ujrzeni nienawiść, kłamstwo,

doznali zdrady. Zamiast słów dialogu posłano im śmiertelne kule. Do dziś wiele osób nosi w sercach smutek i żal. Ale Grudzień '70 to nasz odważny krok w stronę wolności. Wszyscy szczecinianie mogą być dumni z tego faktu. Rewolucja grudniowa była pierwszym wspólnotowym wydarzeniem, które określiło w dużej mierze tożsamość naszego miasta. Przełamało barierę strachu i wprowadziło ludzi na drogę nadziei i wolności

Modlitwę w intencji poległych i ich rodzin poprowadził arcybiskup Andrzej Dzięga. – Co prowadziło wtedy tych młodych ludzi, których nazwiska mo-

żemy odczytać na tablicach pomnika? – pytał zebranych. – Prowadziły ich serca. Bo serce człowieka jest z natury wolne, nie można go zniewolić, jeśli sami na to nie pozwolimy. Ale ta wolność dana nam od Boga jest też wolnością rozumną. Nie jest swawolą czy dowolnością. Jest myślą, która łączy, prowadzi i zmierza do celu, jakim jest dobro, aby ono się utrzymywało i pomnażało. Jeśli spojrzymy na te tablice, to zobaczymy młode serca świeżego pokolenia, a już żyjące wielką dojrzałością: Polski, miasta, narodu, porządku, prawdziwego ładu.

Do pamięci o poległych i historii

11 grudnia 1970 r. Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło uchwałę Rady Ministrów o zmianie cen detalicznych. Dzień później, za pośrednictwem radia i telewizji, Władysław Gomułka poinformował społeczeństwo o podwyżkach cen. Obejmowały one 45 grup towarów o podstawowym znaczeniu: mięso, mąkę żytnią i pszenną, ryby, powidła i dżemy, kasze, makarony, a także niektóre materiały budowlane oraz wyroby różnego typu od odzieży po meble i środki pielęgnacji niemowląt. Podwyżki ogłoszono w okresie przedświątecznym. Na reakcję społeczeństwa nie trzeba było długo czekać. Już 14 grudnia rano pracownicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina nie przystąpili do pracy. Żądali cofnięcia podwyżek cen oraz zmian norm pracy. 17 grudnia w czasie przerwy śniadaniowej na wydziale W-4 Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego uformował się pochód, który przeszedł przed gmach dyrekcji stoczni. Robotnicy żądali rozmowy z władzami wojewódzkimi na temat podwyżek cen. Następnie robotnicy opuszczają teren stoczni. Protest przenosi się na ulice miasta. W szeregach idących milicjanci wrzucają granaty z gazem łzawiącym oraz używają pałek. Padają pierwsze strzały. Są pierwsi zabici i ranni. Około 14 protestujący docierają pod Komitet wojewódzki PZPR. Na miejscu zgromadził się już kilkudziesięcny tłum mieszkańców miasta. Następuje kulminacyjny moment. Manifestanci wdzierają się do budynku KW PZPR. W tym samym czasie zostaje wyważona brama komendy MO od strony ul. Starzyńskiego. Padają strzały, są zabici i ranni. Walki trwają do późnych godzin wieczornych. Przez kolejne dni w mieście trwały strajki w największych zakładach pracy. Szczeciński Grudzień zakończył się dopiero w sobotę 13 lutego 1971 r. Według oficjalnych danych, w dniach od 17 do 26 grudnia 1970 roku w Szczecinie zginęło 15 osób cywilnych (6 bezpośrednio i 9 w szpitalu) oraz 1 żołnierz LWP był nim szer. Stanisław Nadratowski, wcielony do wojska zaledwie dwa miesiące wcześniej, w październiku 1970 roku. Rany odniosło 117 osób cywilnych, 71 milicjantów i 24 strażaków.



odniósł się również przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Mieczysław Jurek. Ale w jego przemówieniu nie zabrakło również gorzkich słów dotyczących teraźniejszości. – Dzisiaj, stojąc przed bramą stoczni, patrząc na tablice poległych, oddajemy hołd tym, którzy złożyli ofiarę życia i wracamy myślami i modlitwą do tamtych dni – mówił. – Ale stojąc dzisiaj przed tą historyczną bramą, musimy wspomnieć również o późniejszych, haniebnych działaniach pogrobowców PZPR -u z SLD, którzy w 2002 roku doprowadzili do upadłości największego zakładu pracy na Pomorzu Zachodnim: Leszek Miller, Wiesław Kaczmarek i Jacek Piechota doprowadzili do katastrofy gospodarczej i tragedii wielu rodzin. Wtedy przestało bić gospodarcze serce Szczecina. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi straciło pracę, perspektywę na lepsze jutro i nadzieję. Sytuacja powtórzyła się za rządów Platformy Obywatelskiej i Donalda Tuska. Pamiętamy o tym i pamiętać będziemy, bo tego wymaga również uczciwość wobec tych którzy oddali życie w roku 1970, bo oddali je za naszą przyszłość, ale nie taką jaką zgotowali

nam likwidatorzy szczecińskiego przemysłu.

Szef „Solidarności” zwracając się do rządzących mówił: - Dziś mamy kolejne przykłady wyjątkowej arogancji elit rządzących wykazywanych w stosunku do świata pracy; brak dialogu, wydłużony wiek emerytalny, stosowanie umów śmieciowych, szwindel z polską ziemią to niechlubna wizytówka tego rządu. Traktowanie naszego regionu jak piąte koło u wozu, a jego mieszkańców jak obywateli drugiej kategorii to już normalność. Panie premierze! Dlaczego zmuszacie młodych ludzi do emigracji? Wokół wszędzie bieda, drożyzna i brak perspektywy. Jak długo będziecie nas tak traktować? Pytamy o to po raz kolejny w ciągu ostatnich lat. Pytamy o to w miejscu poświęconym ofiarą i tradycją robotniczego trudu. Pytamy o to w miejscu dla Szczecina symbolicznym, gdzie tak wyjątkowo widać, jaka jest nasza historia i gdzie tak dokładnie widać jak daleko odeszliśmy od szacunku dla świata ludzkiej pracy. Dlatego wołamy stąd: panie premierze – dość tego!

Przed stocznia nie mogło również zabraknąć uczestników tamtych wydarzeń

i członków Stowarzyszenia Grudzień '70 – Styczeń '71. W ich imieniu głos zabrał Waldemar Brygman. - Nie będę się rozkliwiał, bo przez 43 lata wypłakaliśmy tyle łez, że już potrafimy się śmiać przez łzy – mówił. – Mój poprzednik upominał się o pracę i godność dla ludzi, ja muszę upomnieć się o sprawiedliwość, która od tylu lat nie może do nas dotrzeć. Ale trzy dni temu zabyła dla mnie gwiazdka nadziei. Byłem na lekcji historii w I LO, na której uczniowie przygotowali rekonstrukcję rozprawy sądowej sprawców grudniowej masakry. I wszyscy zostali skazani. Serce mi waliło jak oszalałe, kiedy usłyszałem wyrok dożywocia dla Wojciecha Jaruzelskiego. I wtedy uświadomiłem sobie, że to w tej młodzieży jest nadzieja, że może dzięki nim doczekamy się prawdziwych wyroków. Póki co nasz wymiar sprawiedliwości to jedna wielka kompromitacja. Ale cieszę się, że młodzież uczy się o tym w szkołach i mam nadzieję, że dzięki nim takie powstania i ofiary w przyszłości już nie będą konieczne.

PL, fot. Sylwia Kudelska



W lutym nie kupujemy w Lidlu!

Po wyrzuceniu z pracy przewodniczącej i wiceprzewodniczącego „Solidarności”, apelujemy do członków Związku o bojkot sieci sklepów Lidl.

W grudniu 2013 roku, tuż przed Bożym Narodzeniem, przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Lidlu otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. Jako przyczynę zwolnienia pracodawca podał m.in. udział tych osób w akcjach protestacyjnych, które rzekomo były nielegalne czy fałszowanie podpisów. - Postawiono im zarzuty, które nie miały miejsca – zapewnia Marek Lewandowski, rzecznik Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. - Sprawa oczywiście trafi do sądu. Złożymy również skargi na działania władz Lidla do instytucji międzynarodowych, w tym MOP i OECD.

„Solidarność” działa w Lidlu od roku. Obecnie w całej Polsce zrzesza około 160 pracowników tej sieci. Jednak działania pracodawcy wobec związkowców od samego początku zmierzają do likwidacji organizacji związkowej, a działania w interesie pracowników bardzo nie podobają się tamtejszemu zarządowi. Szefostwo Lidla konsekwentnie utrudnia działalność związkową, co zostało już zgłoszone do prokuratury. Organizacja weszła również w spór zbiorowy z pracodawcą. Działania Lidla dziwią i oburzają to tym bardziej, że oczekiwania związkowców są obiektywnie naprawdę niezbyt wygórowane.

- Wystarczy właściwie, że wzrosnie zatrudnienie – tłumaczyła w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność” przewodnicząca „Solidarności” w Lidlu Justyna Chrapowicz. - Kiedy zaczynałam pracę, na jednej zmianie w sklepie były dwie, trzy osoby więcej. Teraz liczba pracowników spadła, a obroty sklepu rosną. Jest więcej kupujących, więcej towaru, a tym samym więcej pracy a mniej do niej rąk. Chcemy także utworzenia Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, na co pracodawca się nie godzi.

Zwolnienie przywódców związkowych przelało jedynie, pełną już od dawna czarę goryczy. Dlatego stając w obronie zwolnionych związkowców i przeciwstawiając się bezprawnym działaniom pracodawcy, „Solidarność” zwróciła się z apelem do członków i sympatyków Związku, a także całego społeczeństwa, aby w miesiącu lutym nie robili zakupów w tych sklepach.

Nasi Związkowcy mają już jednak doświadczenie w akcjach broniących praw związkowych na terenie Lidla. W grudniu, w jednym ze szczecińskich sklepów przeprowadzona została akcja „groszówka”. Polegała ona na tym, że grupa członków Związku, wyposażona w worki monet o najmniejszych nominałach, postanowiła kupić sobie w nim batoniki ni zapłacić za nie w trzech różnych ka-



sach. Akcja była na tyle skuteczna, że udało im się zablokować kasy na 2 godziny. W tym czasie informowali personel i klientów o celu tej akcji. Część klientów nie mogąc doczekać się szybkiej obsługi porzuciło swoje zakupy i opuściło sklep. Kasjerki przyjęły akcję z wyrozumiałością i akceptacją, czego nie można powiedzieć o kadrze kierowniczej sklepu, która starała się przeszkodzić w jej kontynuowaniu. Dziennikarze i fotoreporterzy, którzy tłumnie stawili się w sklepie, zostali poproszeni o wylegitymowanie się i opuszczenie supermarketu. Akcja odbyła się na prośbę Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Lidl Polska.

Bojkot tej sieci sklepów to pierwszy etap długofalowej protestacyjnej, mającej na celu znormalizowanie stosunków pracowniczych w Lidlu.

Na początku lutego w Szczecinie powtórzono akcję w dwóch sklepach: w Zdrojach i na osiedlu Książąt Pomorskich. – W dziesięć osób przez około 50 minut blokowaliśmy kasy – relacjonuje Dariusz Głogowski, członek prezydium ZR. – Oczywiście reakcje były różne, niektórzy klienci na nas krzyczeli, ale inni czekali w spokoju, czytali ulotki i byli ciekawi, jaki jest powód protestu. Oczywiście opowiadaliśmy im o problemach pracowników w Lidlu.

ŁP, MC

Stargard ma rondo „Solidarności”

Decyzję taką podjęli radni miejscy na wniosek stargardzkiego oddziału Związku.

Chodzi o rondo u zbiegu ulic Władysława Broniewskiego, Różanej, Warszawskiej i Niepodległości, którego budowę zakończono w grudniu ubiegłego roku. Natomiast już kilka miesięcy wcześniej działacze „Solidarności” ze Stargardu wystąpili do Rady Miasta o nadanie nazwy NSZZ „Solidarność” ulicy lub innemu miejscu w mieście.

- „Solidarność” przyczynił się do stworzenia nowego ładu, do odzyskania wolności i wprowadzenia demokracji w naszym

kraju, dlatego należy jej się godne miejsce również w Stargardzie - wyjaśnia Stanisław Anasiński, przewodniczący Oddziału Stargard NSZZ „Solidarność”. - W naszym mieście nie było do tej pory ani ulicy ani placu, który upamiętniałby ruch „Solidarności”. A trzeba cały czas pokazywać i przypominać, jak potrafił zjednać ludzi w walce o dobro Polaków. Propozycja zyskała również akceptację prezydenta Stargardu Sławomira Pajora. Jak podkreślał, NSZZ „Solidarność”

to symbol walki o wolność i niezależność i mówiąc o nim, nie da się w żaden sposób pominąć przeszłości i zapomnieć o tysiącach ludzi, którzy niejednokrotnie narażając własne zdrowie i życie walczyli o wolną ojczyznę.

Ostatecznie, pod koniec stycznia Rada Miasta podjęła odpowiednią uchwałę. Poparli ją prawie wszyscy radni. Od głosu wstrzymali się jedynie przedstawiciele SLD.

ŁP

Dlaczego rolnicy nadal protestują?

Prezentujemy fragmenty raportu Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego z realizacji najważniejszych postulatów zgłoszonych 5 grudnia 2012 roku podczas manifestacji w Szczecinie. Obecnie przedstawiciele protestujących okupują siedzibę Agencji Nieruchomości Rolnych, a ich ciągniki stoją na ulicach miasta w okolicy Urzędu Wojewódzkiego. Domagają spotkania z Ministrem Rolnictwa i pełnej realizacji postulatów.

Wprowadzenie na początku 2012 roku kilku rozwiązań wprowadzających nowe obciążenia (dop. składka na ubezpieczenie zdrowotne rolników, rozszerzenie pow. OSN) oraz ograniczających dochody stało się przyczyną największej od wielu lat rolniczej demonstracji przeprowadzonej w Szczecinie 29 lutego 2012 r. Na gorącą atmosferę w połowie 2012 roku nałożyły się skutki ustawy z dnia 16 września 2011 r., nowelizującej zasady gospodarowania gruntami rolnymi przez Agencję Nieruchomości Rolnych. W wyniku wprowadzenia nowych rozwiązań Agencja przestała przedłużać dzierżawy, w przypadku kiedy rolnik nie decydował się na wykup dzierżawionej ziemi z powodu braku środków i był sprzedawany razem z dzierżawą osobie trzeciej. Na przetargach ograniczonych, przeznaczonych dla rolników na powiększenie gospodarstw rodzinnych, zaczęły pojawiać się osoby podstawione - „słupy”. W efekcie w roku 2012 r. jeszcze dwukrotnie (14 czerwca i 5 grudnia) wznawialiśmy czynne akcje protestacyjne.

5 grudnia 2012 r. zgłosiliśmy 14 postulatów. Prezentujemy stan ich realizacji na chwilę obecną.

1/ Domagamy się prowadzenia moratorium na sprzedaż ziemi z Zasobu WRSP w woj. zachodniopomorskim do czasu wejścia w życie rozwiązań prawnych gwarantujących skuteczną realizację podstawowego zadania ANR tj. tworzenia i poprawy struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych.

W ramach realizacji postulatu pierwszego, zamiast moratorium na sprzedaż ziemi, w dniu 11 stycznia 2013 r. podpisano ustalenia między organizacjami rolniczymi a ministrem rolnictwa, dotyczące zasad postępowania przy rozdysponowaniu nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Roczna perspektywa potwierdza słuszność decyzji o ich podpisaniu - rolnicy zdecydowani na kupno ziemi mieli szansę skorzystania z obowiązujących do końca 2013 roku preferencyjnych warunków rozkładania na raty ceny zakupionych gruntów.

Jednak jak każde rozwiązanie prowizoryczne winno być stosowane okresowo.

Odwoływanie przetargów, nie rozwią-

zuje problemu, odsuwa go jedynie w czasie, że problem „słupów” istnieje świadczy ilość odwołanych przetargów. Natomiast przewidziane w punkcie 3 ustaleń z dnia 11 stycznia 2013 r. przetargi ofert pisemnych - jedyne rozwiązanie które w ramach obecnego prawa umożliwia skuteczne wyeliminowanie „słupa” z postępowania przetargowego, zostało skutecznie zablokowane przez kierownictwo ANR i izb rolniczych.

Pozytywne efekty ustaleń są przede wszystkim owocem pracy i poświęcenia rolników protestujących i tworzących presję społeczną oraz tych aktywnie pracujących w komisjach przetargowych. Ludzie ci robią to na własny koszt, nie dysponując żadnymi możliwościami weryfikacji zgłaszanych podejrzeń, ryzykują odpowiedzialnością finansową. Tak więc informacje o uspołecznieniu przetargów są mocno przesadzone, właściwszym wydaje się mówienie o uspołecznieniu odpowiedzialności.

Zwracamy uwagę na fakt, iż przyjęte w ustaleniach rozwiązania nie zostały wprowadzone żadnym aktem prawnym, jedynie zarządzeniami wewnętrznymi Prezesa ANR. Ustalenia zawierają również zapis, że strony zobowiązują się dążyć do udoskonalenia regulacji prawnych dotyczących obrotu nieruchomościami rolnymi. Kończący czynną akcję protestacyjną komunikat ze spotkania przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z protestującymi rolnikami, precyzuje, że strony podejmą współpracę w sprawie wypracowania nowych rozwiązań prawnych w ciągu miesiąca od zakończenia protestu.

2/ Domagamy się znania dzierżawy za pełnoprawną formę rozdysponowania gruntów z Zasobu WRSP oraz zagwarantowanie możliwości kontynuacji dzierżawy przez następców prawnych.

W dalszym ciągu nie jest realizowany postulat drugi. Sprzedaż jest ciągle pierwszą w kolejności formą gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W tzw. „starych” krajach UE około 40 proc. gruntów rolnych jest użytkowane w formie najmu. Uzasadnieniem tej sytuacji jest dążenie do maksymalizacji dochodu rolniczego przez możliwość szybkiego dostosowania skali produkcji do zmieniających się warunków rynkowych.

Naszym zdaniem kupno ziemi powinno być dobrze przemyślaną decyzją ekonomiczną rolnika. Obecne rozstrzygnięcie prawne stanowiące, że Agencja gospodaruje Zasobem w pierwszej kolejności w drodze sprzedaży jest szczególnie niekorzystne dla młodych rolników rozpoczynających działalność i posiadających pilniejsze potrzeby inwestycyjne związane z tworzeniem gospodarstwa niż zakup ziemi.

3/ Domagamy się objęcia tarczą antykorupcyjną procesu gospodarowania gruntami z Zasobu WRSP oraz aktywnego udziału instytucji i organów państwowych w zwalczaniu patologii związanych z procesem rozdysponowania gruntów.

W końcu 2013 r. na stronie Delegatury NIK w Szczecinie ukazało się „Wystąpienie pokontrolne” z kontroli przeprowadzonej w roku ubiegłym w OT ANR w Szczecinie. Kontrola była efektem naszych protestów i wykazała w całej rozciągłości słuszność naszych obaw i zarzutów. Nie mamy natomiast informacji o aktywności innych służb.

4/ Przygotowania rozwiązań prawnych wzorowanych na innych krajach UE ograniczających pełną swobodę obrotu ziemią rolniczą i wspierających rodzinny charakter gospodarstw rolnych. W kontekście kończącego się z dniem 1 maja 2016 r. moratorium na sprzedaż ziemi rolniczej cudzoziemcom szczególnie niepokoi brak realizacji postulatu nr 4 - którego realizacja zgodnie z komunikatem z dnia 30 stycznia 2013 r. miała rozpocząć się do końca lutego 2013 r. Zdecydowanie sprzeciwiamy się dalszej masowej wyprzedaży ziemi. Powody zawarliśmy w opisie postulatu drugiego. Sprzedaż ziemi spółkom, których skład kapitałowy w każdej chwili może się zmienić, jest w istocie szerokim obejściem ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i złamaniem obowiązującego do 1 maja 2016 r. moratorium na sprzedaż ziemi cudzoziemcom. Dowodów w tym zakresie dostarcza „Wystąpienie pokontrolne” NIK.

Brak również znaczących postępów w realizacji pozostałych 10 postulatów.

Komitet Protestacyjny Rolników Województwa Zachodniopomorskiego

Poczta Polska: zwolnienia po przegranym przetargu

Wynik przetargu na usługi pocztowe dla sądów i prokuratur nasuwa podejrzenie zaistnienia korupcji w niebywałej skali – uważa Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Dla pracowników Poczty natomiast, niesie to za sobą widmo zwolnień.

Jak w swoim stanowisku zauważają władze Związku, przetarg wygrała firma Polska Grupa Pocztaowa nie mająca żadnych możliwości zrealizowania zobowiązań wynikających z przetargu. W konsekwencji takiego podejścia do obowiązku nadzoru właścicielskiego, polscy obywatele i organy wymiaru sprawiedliwości zostali pozbawieni rzetelnej obsługi pocztowej. Dostarczanie korespondencji sądów i prokuratur przez PGP powoduje, że dane wrażliwe polskich obywateli są ciągle narażane na ujawnianie. Gdy tymczasem Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej potwierdził, że jeżeli państwo członkowskie skorzysta z prawa do zastrzeżenia pewnych usług dla operatora wyznaczonego (jak najbardziej obejmuje to prawo doręczenia sądowe), to nie musi nawet stosować reguł udzielania zamówień publicznych. W Polsce tymczasem, należąca do państwa firma, spełniająca wszystkie warunki, przegrywa przetarg na usługi dla instytucji państwowych! Zdaniem „Solidarności” nasuwa to podejrzenie korupcji.

Co to natomiast oznacza dla zwykłych ludzi? Dla odbiorców przesyłek bałagan i konieczność odbierania ich, w najlepszym przypadku w kioskach, choć znane są również przypadki że korespondencja trafia do sklepów monopolowych a nawet

zakładu pogrzebowego! Nasze dane mogą trafić w przypadkowe ręce, natomiast do adresata – niekoniecznie. To powoduje bałagan w pracy sądów, problemy proceduralne, opóźnienia. Z drugiej strony, sprawa ta ma fatalny wpływ na sytuacje pracowników poczty.



- Utrata tak wielkiego zlecenia musi spowodować tylko jedno – zwolnienia – mówi Anna Żarkowska, przewodnicząca Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej w Szczecinie. – W tej chwili w regionie sieci Szczecin już zmniejsza się zatrudnienie o 10 proc. To 237 etatów, głównie wśród listonoszy i pracowników obsługi w urzędach pocztowych. Tymczasem pracy wcale znacznie nie ubyło, nawet po odjęciu przesyłek sądowych, dochodzą nowe obowiązki.

Dlatego Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” potępia trwające od kilku lat zwolnienia pracowników PP SA. Obecny poziom zatrudnienia osiągnął stopień niebezpieczny dla Przedsiębiorstwa. Dalsze bezrefleksyjne stosowanie redukcji zatrudnienia, jako podstawowego sposobu na poprawianie wyniku finansowego, godziłoby w największą wartość Poczty Polskiej - rzetelność i jakość proponowanych obywatelom usług. „Solidarność” oczekuje także od Rządu RP właściwego i pełnego nadzoru nad procesami zachodzącymi w PP S.A., firmie strategicznej dla interesu narodowego.

- Pracownikom trudno jest uwierzyć, że należąca w stu procentach do państwa firma przegrywa przetarg na usługi dla instytucji państwowych – komentuje Anna Żarkowska. – Coś im tu nie pasuje. To jeszcze bardziej pogarsza nastroje, budzi niepokój, pogłębia brak zaufania do szefostwa, które teraz ma w rękach nowy argument w negocjacjach w sprawie podwyżek: po utracie 500 mln zł, bo tyle wart był ten przetarg, nie stać go już zupełnie na podwyżki. Zamiast tego płace pracowników obniżane są poprzez różnego rodzaju cięcia premii, dodatków, itp. Sytuacja jest więc bardzo zła.

PŁ

Chcemy podnosić kwalifikacje

Przewodniczący Mieczysław Jurek spotkał się z rektorem Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie Waldemarem Urbanikiem, aby porozmawiać z nim o możliwościach współpracy w celu uruchomienia kursów, szkoleń, a nawet kierunku studiów obejmujących tematykę związaną z działalnością związkową, taką jak: negocjacje, prawo pracy, problemy społeczne, organizacje międzynarodowe, itd.

- Problemem naszego związku jest obecnie z jednej strony starzenie się działaczy, a z drugiej pewien marazm, który zapanował w ich szeregach – tłumaczy Mieczysław Jurek. – Uznałem więc, że konieczne jest stworzenie możliwości podnoszenia kwalifikacji, zdobywania nowej wiedzy i umiejętności dla obecnych działaczy, a także zwrócenia uwagi młodych ludzi na to, jakie możliwości daje działalność związkowa lub szerzej

– praca dla strony społecznej. Aby jednak była ona na odpowiednim poziomie, konieczne jest posiadanie bardzo szerokiej wiedzy z wielu dziedzin życia. Stworzenie takiego kierunku studiów w Szczecinie dawałoby wielkie możliwości kształcenia takiej kadry i na pewno przyciągnęłaby tu wielu studentów.

Rektor Waldemar Urbanik z entuzjazmem podszedł do pomysłu. Zadeklarował opracowanie programu kur-

sów i szkoleń a także dwóch kierunków studiów podyplomowych poświęconych wskazanej tematyce. Zapowiedział również, że zorientuje się w możliwościach utworzenia takiego kierunku studiów licencjackich i zastanowi się nad ewentualnym programem. Obie strony chciałyby również wykorzystać w tym celu dostępne środki unijne.

PŁ

Szczecin walczy o PKP Cargo

Połączenie Zachodniopomorskiego i Wielkopolskiego Zakładu Spółki oraz przeniesienie siedziby do Poznania oznacza zwolnienia Szczecin – alarmuje „Solidarność” i mobilizuje do walki o zakład lokalnych polityków.

Zarząd PKP Cargo z zamiarem połączenia poszczególnych Zakładów i zmniejszenia ich liczby w skali kraju z dziesięciu do sześciu nosi się już od ponad roku. Zostało to między innymi zapisane w prospekcie emisyjnym akcji. Wizja ta staje się jednak coraz bardziej realna a sposób jej realizacji bardzo niekorzystny dla naszego miasta i regionu, a przede wszystkim pracowników. Zakład Zachodniopomorski miałby bowiem zostać połączony z Wielkopolskim, a dyrekcja nowej spółki ulokowana w Poznaniu.

- Oficjalnie, siedziba i zasady połączenia niby nie są jeszcze ustalone, ale na podstawie naszych doświadczeń, między innymi dotyczących Enei i Eneosa, nie mamy wątpliwości, jaki schemat zostanie tu zastosowany – komentuje przewodniczący ZR Pomorza Zachodnie Mieczysław Jurek. – Jeszcze nie było tak w historii, żeby dyrekcja z Poznania przeniosła się do Szczecina. Zawsze jest odwrotnie. Poza tym wiemy, że odbyły się już rozmowy na linii Platforma Obywatelska – PKP i lokalizacja poznańska jest praktycznie „klepnięta”. Domyślam

się, że problemem jest jedynie formalne ogłoszenie tej decyzji, która w pełni pokaże, że dla tej ekipy rządzącej, nasze województwo zupełnie się nie liczy.

Jakie będą skutki takiego posunięcia? Oczywiście likwidacja miejsc pracy. Dla Związkowców jasne jest, że liczne, dublujące się stanowiska pracy, szczególnie w administracji, będą likwidowane i to nie kosztem poznaniaków, tylko pracowników ze Szczecina. – Wszystkie konsekwencje, na przykład gorszej sytuacji finansowej spółki czy konieczności wprowadzenia oszczędności, itp. będą spadały na Szczecin, to jasne jak słońce! – wylicza Mieczysław Jurek. – Przeraza mnie beztroška pracowników w tym temacie, którzy powinni murem stanąć w obronie swojego zakładu pracy. Bo kiedy decyzje zapadną, będzie za późno żeby cokolwiek odwrócić i gwarantuję, że wielu z nich pozostanie bez pracy.

Pomysł przejścia naszego Zakładu przez Wielkopolskę jest tym bardziej absurdalny, że wszystkie wskaźniki ekonomiczne przemawiają na korzyść naszego regionu. Zachodniopomorski Zakład

Spółki zatrudnia obecnie 1099 osób. Zakład realizuje różnorodne przewozy - obok standardowych i granicznych, obsługuje także porty morskie, oraz jako jedyny w sieci PKP, przewozy promowe. Praca wykonywana w portach morskich stanowi przeszło 52 proc. ogółu, a podkreślenia wymaga fakt, że jest to zdanie niewspółmierne do przewozów standardowych, wymagające określonej wiedzy, umiejętności i nieporównywalnie większego zaangażowania. Tymczasem Wielkopolska jest pod tym względem raczej województwem tranzytowym.

„Solidarność” zaalarmowała lokalnych polityków, którzy poparli jej działania i zobowiązali się zaangażować w sprawę. Sam Związek skupia się na zabezpieczeniu miejsc pracy w naszym zakładzie. Jeśli faktycznie dojdzie do połączenia, będzie domagał się podzielenia miejsc pracy proporcjonalnie między innymi do ilości i wartości wykonywanych przewozów. W działaniach tych aktywnie uczestniczy również były wicepremier Longin Komołowski.

PL

Co dalej z Przewozami Regionalnymi

Sytuacja w Przewozach Regionalnych oraz dalsze perspektywy funkcjonowania spółki były tematem spotkania Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego ze stroną związkową.

„Solidarność” reprezentował przewodniczący Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie Mieczysław Jurka oraz Stanisław Płonki, przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Zachodniopomorski Zakład Przewozów Regionalnych w Szczecinie. W spotkaniu uczestniczył także doradca Zarządu PKP Longin Komołowski. Marszałek Olgierd Geblewicz poinformował, że w roku 2014 nie są planowane działania, które byłyby zagrożeniem dla realizacji umowy zawartej pomiędzy Urzędem Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego a Zachodniopomorskim Zakładem Przewozów Regionalnych. W przypadku zmian, restrukturyzacji zakładu lub jego przekształceń, o działaniach zostanie poinformowana strona społeczna. Priorytetem dla obu stron jest dalsze dobre funkcjonowanie Przewozów Regionalnych, ze szczególnym naciskiem na bezpieczeństwo zatrudnienia.

MC



Szczeciński Park Przemysłowy w miejscu Stoczni Szczecińskiej

Spółkę o tej nazwie powołuje TF Silesia, właściciel terenów po Stoczni Szczecińskiej. Jej zadaniem będzie zarządzanie terenem i oferowanie usług najemcom z branży stoczniowej.

Powołanie nowej spółki, w stu proc. należącej do TF Silesia, zapowiedzieli 24 stycznia Adam Siwek, prezes Silesii, Grzegorz Huszcz, prezes Szczecińskiego Parku Przemysłowego, dotychczasowy pełnomocnik Silesii ds. stoczni, a kiedyś wiceprezes Stoczni Szczecińskiej Porta Holding oraz Olgierd Geblewicz, marszałek zachodniopomorski.

Plan właściciela stoczniowego majątku zakłada stopniowe wnoszenie aportem do spółki-córki stoczniowych terenów w tempie zależnym od aktualnych potrzeb i z uwzględnieniem korzyści podatkowych. - Do tej pory zainwestowaliśmy ok. 2,5 mln zł. Pracujemy nad planem działalności gospodarczej tej firmy, ale ten rok to 13 mln zł, które zamierzamy zainwestować, przede wszystkim w infrastrukturę – wyliczał podczas konferencji prasowej Adam Siwek.

Nowa spółka zarządzająca terenami

stoczniowymi, oprócz dzierżawy terenu i majątku (np. suwnice) firmom z branży stoczniowej i okołostoczniowej, świadczyć też będzie usługi na rzecz swoich najemców, dzięki czemu może przynosić zyski. W tym celu na terenie stoczniowym powstać ma centrum obróbki stali i odbudowana ma zostać malarnia. - Chodzi nam też o obsługę najemców w zakresie działań, które nie są ich głównym przedmiotem działalności, takich jak np. zorganizowanie wspólnego zaplecza socjalnego dla pracowników, wywożenie śmieci, utrzymanie dróg w należytym stanie itp. - zapowiedział Grzegorz Huszcz.

Obecnie na terenie dawnej stoczni Szczecińskiej działa 40 firm. Prezes Szczecińskiego Parku Przemysłowego zapowiedział, że kierowana przez niego spółka poszukiwać będzie też nowych podmiotów zainteresowanych prowa-

dzeniem produkcji na terenach po Stoczni Szczecińskiej.

- Każde działanie mające na celu uruchomienie produkcji na majątku postoczniowym, zabezpieczenie terenu i urządzeń i zagwarantowanie stabilnych miejsc pracy przyjmujemy z oczywistym zadowoleniem – komentuje informacje Mieczysław Jurek. - Cieszy mnie przede wszystkim fakt, że na czele tej spółki stała osoba bardzo dobrze zorientowana w możliwościach i potencjale tego miejsca. Trzeba bowiem dążyć do tego, aby tam powstawała polska myśl techniczna i polski wyrób, tak jak było to za czasów Porty Holding. Oczywiście jak to się potoczy, w dużej mierze zależy od rządu. O plany na przyszłość będziemy osobiście pytać pana prezesa, podczas najbliższego posiedzenia Zarządu Regionu.

PŁ

Jest szansa na szkolenia i pracę dla stoczniowców

Specjalistyczne szkolenia m.in. dla spawaczy i specjalistów z branży stoczniowej organizuje firma Bilfinger. Część z uczestników będzie miała zagwarantowaną pracę w nowym zakładzie.

Konsorcjum Bilfinger Crist Offshore buduje na wyspie Gryfia zakład wielkogabarytowych konstrukcji stalowych, w którym produkowane będą fundamenty morskich wież wiatrowych. Docelowo ma w nim być zatrudnionych około 500 osób. Część z nich zostanie wyłoniona w ramach dwóch projektów unijnych, realizowanych wspólnie przez inwestora i firmę Najda Consulting.

Pierwszy z nich, „Od Stażysty do Specjalisty”, skierowany jest do osób w wieku 15-30 lat. Drugi – „Kompetentni w swoim fachu”, do przedstawicieli grupy wiekowej 50-64. Do każdego zakwalifikowanych zostanie po 180 uczestników. Mogą to być zarówno osoby bezrobotne, czyli zarejestrowane w urzędzie pracy, jak i nieaktywne zawodowo. Do końca kwietnia prowadzona

jest rekrutacja uczestników. Kolejny etap to spotkania i rozmowy z doradcami zawodowymi, którzy skierują wybrane osoby na specjalistyczne szkolenia. Po ich zakończeniu uczestnicy będą mogli odbyć trzymiesięczny, płatny staż zawodowy w nowym zakładzie. Finał projektu zaplanowany jest na czerwiec 2015 r. Firma Bilfinger Crist Offshore zobowiązała się do zatrudnienia co najmniej 60 proc. uczestników, czyli 216 osób.

Jak zapewnia Mieczysław Matej, członek zarządu konsorcjum, wśród przyszłych pracowników zakładu, znajdzie się miejsce dla byłych stoczniowców. - Oczywiście, że będziemy potrzebowali pracowników, na przykład z kwalifikacjami spawacza - wyjaśnia. - Jednak realizacja procesów w naszym zakładzie będzie zupełnie inna, niż w stoczni.

Dlatego potrzebne jest dodatkowe, specjalistyczne przygotowanie kadry. Choć naturalnie, rekrutacja będzie prowadzona również poza projektem. Docelowo firma ma zatrudniać niemal 500 osób. Pierwsze 100 znajdzie tam pracę jeszcze w tym roku. W przyszłym zatrudniane będą osoby do prac wykonawczych – ok. 300 osób. Pierwsze, najprostsze konstrukcje, w fabryce zaczną powstawać na początku 2015 r.

W każdy czwartek w Powiatowym Urzędzie Pracy w Szczecinie w godzinach 9-13 odbywają się spotkania informacyjne dla osób chcących wziąć udział w projekcie. Zainteresowani mogą też zgłaszać się do biura projektu - siedziby firmy Najda Consulting przy ul. Ściegiennego 27/14.

Jak dobrze wypaść przed kamerą i nie tylko

W połowie stycznia w Zarządzie Regionu odbyło się szkolenie zorganizowane przez Regionalną Sekcję Kobiet, podczas którego uczestnicy doskonalili swoje umiejętności z zakresu wystąpień publicznych.

Mimo, iż dla wielu uczestników tematyka zajęć była już znana teoretycznie i przećwiczona praktycznie, zajęcia cieszyły się dużym powodzeniem. Jak przemawiać, by inni nas słuchali? Co jest kluczem do sukcesu w wystąpieniach publicznych? Jak się prezentować, by robić dobre wrażenie? Jak „sprzedać” siebie i zadbać o wizerunek naszego Związku, czy też całej organizacji? To pytania, na które uczestnicy poszukiwali odpowiedzi wraz z prowadzącymi zajęcia: Joanną Kruk i Dariuszem Głogowskim.

Bardzo ważną rolę w szkoleniu odegrała również kamera, której wnikliwe oko wychwytywało szczegóły wystąpień uczestników. Dzięki niej możliwe było zauważenie i omówienie indywidualnych reakcji na stres. Ona też, niekiedy bardzo boleśnie, obnażała braki w przygotowaniu prezentera podczas wystąpień publicznych.

Szkolenie było tak pomyślane, aby uczestnikom umożliwić skupienie się



nad wybranymi pojęciami z psychologii społecznej, m.in. pojawiło się pojęcie efektu pierwszego wrażenia. Biorąc pod uwagę fakt, że na sali dominowały kobiety, wywołało to dyskusję nad stosownością ubioru i znaczeniem wyglądu w kreowaniu wizerunku związkowca. Niestety, szeroki obszar zainteresowania uczestników problematyką szkolenia

sprawił, że nie można było sprostać ich oczekiwaniom podczas jednodniowego, kilkugodzinnego spotkania. Ogromny potencjał drzemący w obecnych związkowcach, pasja i zaangażowanie, zmusza organizatorów do przygotowania kolejnych edycji tego warsztatu.

Zarząd Regionu oraz Sekcja Regionalna Kobiet serdecznie zapraszają na kolejne szkolenie, które odbędzie się 12 marca w siedzibie ZR Pomorze Zachodnie w Szczecinie al. Wojska Polskiego 113 o godzinie 10. Szkolenie będzie poświęcone wybranym zagadnieniom z patologii w zatrudnieniu, m.in. mobbingowi i dyskryminacji. Temat szkolenia został wywołany przez działaczy związkowych jednej z organizacji, której członkowie zostali dotknięci mobbingiem. Szkolenie będzie prowadziła kol. Elżbieta Kubiaczyk-Hrabi oraz Joanna Kruk. Osoby zainteresowane zapraszamy do zapisów w sekretariacie ZR do 8 marca u pani Sylwii Kudelskiej.

Sekcja Krajowa Kobiet apeluje o równe szanse

Brak zainteresowania kobiecymi problemami, wynika nie tylko z braku równych praw ale przede wszystkim z braku równych szans - to wnioski z posiedzeniu SKK w Zakopanem.

Sekcja Krajowa Kobiet rozpoczęła w tym roku pracę 18 stycznia w Zakopanem. Oprócz pracy związkowej, panie miały okazję z bliska przyjrzeć się zawodom Pucharu Świata w skokach narciarskich. Jednak to nie zmagania na skoczni narciarskiej były głównym tematem obrad. Przede wszystkim, na spotkaniu podsumowano pracę sekcji w kadencji 2010 -2014, zarówno na poziomie kraju, jak i regionów i zakładów pracy. Uczestniczki zwróciły także uwagę na sytuację kobiet w Związku.

Niestety, wnioski płynące z dyskusji nie są optymistyczne. Wielokrotnie, w wypowiedziach panie podkreślały fakt, iż nadal na rynku pracy często mamy do czynienia z dyskryminacją i nierównym traktowaniem. W wypowiedziach działaczki podkreślały, że nie wystarczy mówić o równym traktowaniu i wprowadzać zapisy prawne, które zabraniają dyskryminacji. Przede wszystkim trzeba praktycznie tworzyć warunki dla sprawiedliwego zatrudnienia. Odpowiednia

ilość miejsc pracy, godne traktowanie w zatrudnianiu obu płci, a także wydolne sądownictwo daje nadzieje na poprawę sytuacji pracowników.

Kobiety na spotkaniu zauważyły, że najważniejsze jest wskazywanie konkretnych sytuacji, w których dochodzi do łamania zasad równości. Potrzeba „wyrównywania szans” nie jest dla kobiet pustym zwrotem. To konieczność wsparcia kobiet w tych sferach, w których pracują na dodatkowym etacie. Zdaniem kobiet, termin „wyrównywanie szans” zupełnie nie funkcjonuje w życiu związkowym i jest zupełnie nie zrozumiałe dla mężczyzn a także dla niektórych kobiet. Aby tę sytuację zmienić, panie zauważyły, że należy wskazać najpierw bariery, które utrudniają pracę społeczną czy zawodową. Dlatego też, kobiety działające w Sekcji Kobiet, mimo wątpliwości związanych z dyskusją nad wprowadzeniem „parytetów” w wielu obszarach życia politycznego, apeluje o szczególnie potraktowanie kobiet podczas wyborów

związkowych. Apel ten nie jest skierowany tylko do Panów – kolegów związkowców ale także, a może przede wszystkim do Kobiet.

Szanowne panie, wesprzyjcie dziewczyny, które potrzebują tego, aby „wystartować” do pracy związkowej. Nie zapominajmy o tym, że wokół jest wiele osób wyjątkowych, z ogromnym potencjałem, który należy wykorzystać do wspólnych celów. Koleżanki i Koledzy, sukces, gwarantuje „różnorodność” w dostrzeganiu i diagnozowaniu problemów oraz wspólne dążenie do ich rozwiązania.

Drogie, koleżanki, które jeszcze nie ubiegałyście się o funkcje związkowe. Uwierzyjcie w siebie. Odważcie się! Zamiast narzekać, razem spróbujemy zmienić rzeczywistość. Aby wesprzeć nasze działania zgłoście swoją deklarację przynależności do sekcji. Dokonajcie wyborów delegatek. Pamiętajcie, bez względu na to czy zostanieie funkcyjną działaczka związku czy nie - Sekcja Kobiet NSZZ Solidarność czeka na Ciebie.

Joanna Kruk, przewodnicząca SKK

Opłatek, kolędy i życzenia, czyli Boże Narodzenia w „Solidarności”

Jak co roku przed świętami Bożego Narodzenia w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie odbyło się spotkanie opłatkowe z udziałem Biskupa Mariana Błażeja Kruszyłowicza, członków Zarządu Regionu, Komisji Rewizyjnej, zaproszonych gości i pracowników.

Wśród zaproszonych gości byli między innymi Burmistrz Polic Władysław Diakun, Dyrektor Oddziału ZUS w Szczecinie Zbigniew Zalewski, były Wojewoda Zachodniopomorski Władysław Lisewski, były Minister Ewaryst Waligórski. Spotkanie rozpoczęło się od krótkiej modlitwy Biskupa, który złożył życzenia świąteczne uczestnikom spotkania. Mieczysław Jurek Przewodniczący Zarządu

Regionu życzył zaproszonym gościom zdrowych, spokojnych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie rodzinnym, a członkom Zarządu Regionu, Komisji Rewizyjnej chcących się starać o ponowny wybór do władz związkowych osiągnięcie założonego celu. Po oficjalnych życzeniach wszyscy uczestnicy spotkania opłatkowego złożyli sobie wzajem życzenia świąteczne łamiąc się

tradycyjnie opłatkiem.

Natomiast w okresie poświęconym na swoim tradycyjnym opłatku spotkali się członkowie Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów. Pod przewodnictwem Księdza Prałata Jana Kazieczki modlili się o zdrowie i pomyślność dla wszystkich członków „Solidarności”, a także dobro i przyszłość naszej ojczyzny.



Przypominamy o wyborach!

Uchwała KK nr 5/2013 ws. kalendarza wyborczego na kadencję 2014 - 2018

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w związku z kończącą się siódmą kadencją funkcjonowania władz związkowych, ustala następujący kalendarz wyborczy dla jednostek organizacyjnych Związku.

§ 1

1. W terminie od 1 listopada 2013 r. do 31 marca 2014 r. odbywają się wybory:
 1. władz podstawowych jednostek organizacyjnych Związku, wymienionych w § 19 Statutu NSZZ „Solidarność”;
 2. delegatów na walne zebranie delegatów regionu;
 3. delegatów na walne zebranie branżowej jednostki organizacyjnej Związku;
 4. wybory władz niższych jednostek organizacyjnych Związku, zgodnie z § 19 ust. 7 i 8 Statutu NSZZ „Solidarność”, a także delegatów na zakładowe lub międzyzakładowe zebranie delegatów, mogą odbywać się we wcześniejszym terminie.
2. W terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2014 r. odbywają się wybory:
 1. władz regionów;
 2. delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów.
3. W terminie od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2014 r. odbywają się wybory:
 1. władz regionalnych sekcji branżowych i problemowych;
 2. władz regionalnych sekretariatów branżowych;
 3. delegatów do kongresu regionalnego sekretariatu branżowego;
 4. delegatów na walne zebranie delegatów krajowej sekcji branżowej.
4. W terminie od 1 kwietnia do 31 maja 2014 r. odbywają się wybory:
 1. władz krajowych sekcji branżowych i problemowych;
 2. delegatów do kongresu krajowego sekretariatu branżowego.
5. W terminie od 1 maja do 30 czerwca 2014 r. odbywają się wybory:
 1. władz krajowych sekretariatów branżowych;
 2. władz Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów.
6. W terminie do 31 października 2014 r. odbywają się wybory ogólnokrajowych władz Związku (sprawozdawczo - wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów).

§ 2

1. Dokładne terminy wyborów wymienionych w § 1 ust. 1, 2 i 3 określa, z uwzględnieniem postanowień niniejszej uchwały, właściwy zarząd regionu.
2. Dokładne terminy wyborów wymienionych w § 1 ust. 4 i 5 określa odpowiednio, z uwzględnieniem postanowień niniejszej uchwały, właściwa rada krajowego sekretariatu branżowego, Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów lub krajowej sekcji problemowej.
3. Dokładny termin sprawozdawczo - wyborczego Krajowego Zjazdu Delegatów, określi Komisja Krajowa.

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

91 422 74 22, 91 423 37 79
91 422 47 39, 91 423 05 68
91 423 04 64
91 423 05 69
www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Faks
Internet
e-mail:

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski
tel. kom. 502 31 39 06
e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

Marek Sala
e-mail: msala@op.pl
e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz
Adam Kołodziej
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Paulina Łątka
91 423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska
e-mail: księgowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000